



Finansowane przez  
Unię Europejską



## Czego nauczyła nas historia z Cox's Bazar w Bangladeszu

---

Wyobraź sobie, że dostajesz worek ryżu, soczewicę i olej. Na zdjęciu wygląda to jak gotowa pomoc. Problem w tym, że w obozie dla uchodźców jedzenie nie kończy się na dostarczeniu produktów. Trzeba je jeszcze ugotować, a to oznacza paliwo, bezpieczne miejsce, czas, sprzęt. Jeśli tego nie ma, pomoc zatrzymuje się w połowie drogi.

W Cox's Bazar w Bangladeszu ten problem był bardzo konkretny. Po masowym napływie uchodźców Rohingya gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na drewno opałowe. Skutek był łatwy do przewidzenia: lasy wokół obozów zaczęły znikać, pogłębiała się degradacja terenu, rosło napięcie wokół zasobów, a kryzys humanitarny coraz mocniej uderzał także w środowisko i w społeczności przyjmujące.

Do tego, gdy nie ma bezpiecznego paliwa, ktoś musi iść po drewno. Najczęściej robiły to kobiety i dzieci. Często oznaczało to dłuższe trasy, coraz dalsze wyprawy poza obóz, większe ryzyko przemocy i większe obciążenie fizyczne. Do tego dochodzi dym z otwartych palenisk i zagrożenie pożarowe z prowizorycznych pieców.

Dlatego odpowiedź organizacji pomocowych w Cox's Bazar nie polegała wyłącznie na rozdaniu jedzenia. Obejmowała także dostarczanie kuchenek LPG, butli, paliwa, systemu dystrybucji i szkoleń z bezpiecznego użytkowania – wszystko było ze sobą powiązane i stanowiło część szerszego projektu ochrony środowiska i budowania odporności uchodźców oraz społeczności przyjmujących.

---

### Zatrzymajmy się na chwilę...

Przed rozpoczęciem działań LPG w Cox's Bazar przeanalizowano cały łańcuch codziennego życia: jak ludzie gotują, skąd biorą paliwo, kto ponosi ryzyko, co dzieje się wokół obozu i czy dane rozwiązanie da się utrzymać także za miesiąc, pół roku i rok.



Finansowane przez  
Unię Europejską



W Cox's Bazar efekty były na tyle wyraźne, że program LPG zaczął być opisywany jako kluczowy dla ochrony uchodźców. Dlaczego? Mniej czasu poświęcanego na zbieranie drewna oznaczało mniejsze ryzyko, mniejszą presję na teren wokół obozów i więcej przewidywalności w codziennym funkcjonowaniu rodzin. To właśnie jest skuteczność pomocy, która przekłada się na wiele małych elementów, ale też daje spójną całość.

Ten przykład pokazuje też coś jeszcze: dobra pomoc humanitarna nie może ignorować środowiska. Jeśli wokół obozu znika las, pojawia się konflikt o zasoby, pogarszają się relacje z lokalną społecznością, rośnie erozja gleby, a katastrofa przestaje być tylko kryzysem uchodźczym. Zaczyna być kryzysem wielowarstwowym. Właśnie dlatego FAO, IOM, UNHCR i inni partnerzy łączyli dystrybucję LPG z działaniami na rzecz odbudowy ekosystemów i zmniejszania degradacji terenu.

**♥ Pomoc Ma Sens. Ta skuteczna zaczyna się od wiedzy. Zobacz co działa, a z czego warto wyciągnąć wnioski. Zapraszamy do śledzenia cyklu, w którym opowiadamy o pomocy humanitarnej i na konkretnych przykładach pokazujemy, co było skutecznym rozwiązaniem, a co zawiodło.**



Niniejsza publikacja jest finansowana przez Unię Europejską. Odpowiedzialność za jej treść ponosi wyłącznie Fundacja HumanDoc. Treść ta niekoniecznie odzwierciedla stanowisko Unii Europejskiej.